

## Żyrardów. Śmiertelne postrzelenie kobiety podczas policyjnej interwencji

data aktualizacji: 2020.06.19 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Włodzimierz Szczepański)

- **Około godziny 22 przy ul. Kilińskiego i Jasnej w Żyrardowie doszło do tragicznego zdarzenia. Nie żyje młoda kobieta. 35-latka zginęła z broni policyjnej w wyniku dwóch ran postrzałowych. Nie miała szans przeżyć. Pociski utkwily w klatce piersiowej - jeden poniżej mostka, drugi z lewej strony między 4 a 5 zębem.**
- **Mężczyzna, którego kobieta ugodziła nożem jest hospitalizowany. Jak informuje Sławomir Janus, dyrektor ds. medycznych Szpitala Mazowsza Zachodniego w Grodzisku Mazowieckim: - Pacjent żyje, ale jego stan jest ciężki.**

## 18 czerwca, godz. 22:30

Na ulicy zebrali się okoliczni mieszkańcy. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że mężczyzna strzelił do kobiety, która miała trzymać nóż w dłoni. Do zdarzenia doszło przy ul. Jasnej.

- Zastrzelili ją - mówi rozemocjonowana kobieta.



- Padły trzy strzały - dodaje mężczyzna. Dalszy opis zdarzenia ma już kilka wersji, ale mieszkańcy zgodnie twierdzą, że młoda mieszkanka Żyrardowa została śmiertelnie postrzelona podczas policyjnej interwencji.

Na miejsce zjechało kilka radiowozów. Trwają czynności. Jest też prokurator.

## 18 czerwca, godz. 23:56

Sierż. Monika Helińska rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie nie chciała potwierdzić informacji o zgonie kobiety.

- Mogę tylko powiedzieć, że doszło do zdarzenia z policjantami. Postępowanie będzie pod nadzorem prokuratury - informuje rzeczniczkę.

## **AKTUALIZACJA 19 czerwca, godz. 01:02**

Udało nam się oficjalnie potwierdzić - **Dorota G. nie żyje**. Śledczy wyjaśniają okoliczności policyjnej interwencji. Kobieta zaatakowała nożem mężczyznę, następnie policjantów - **informuje KPP w Żyrardowie**.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mundurowi ok. godz. 21 zostali wezwani do awantury domowej. W jednym z mieszkań kobieta miała zaatakować nożem mężczyznę. Policja informuje:

- **Po wejściu do mieszkania potwierdzono, że na podłodze leży zakrwawiony mężczyzna**. Mundurowi mieli usłyszeć krzyki dochodzące z podwórka. Wybiegli za zewnątrz budynku.

*"Zobaczyli kobietę, która była agresywna. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, zachowywała się zupełnie irracjonalnie, posiadała w rękach dwa noże, którymi prawdopodobnie chwilę wcześniej atakowała mężczyznę"* - czytamy w wydanej przez KPP komunikacie.



Z relacji mundurowych wynika, że kobieta nie reagowała na żadne polecenia, "wobec czego użyto gazu łzawiącego". Interweniujący utrzymują, że działanie nie przyniosło skutku, kobieta nadal - jak wstępnie ustalono - atakowała funkcjonariuszy.

**"Policjanci ocenili tę sytuację, jako bezpośrednie zagrożenie życia, wobec czego oddano strzał ostrzegawczy. Niestety kobieta nadal zachowywała się irracjonalnie i agresywnie, wobec czego w celu odparcia bezpośredniego zamachu na życie funkcjonariuszy został oddany strzał w jej kierunku"**.

**Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu**

Rannej policjanci udzielili pomocy. Kobieta była reanimowana do przybycia zespołu pogotowia. Została zabrana do szpitala, gdzie zmarła. Raniony w mieszkaniu mężczyzna również został przetransportowany do szpitala.

**Na miejscu czynności wykonuje prokurator. Celem zbadania wszystkich okoliczności zdarzenia skierowani zostali również oficerowie wydziału kontroli KWP zs. w Radomiu oraz Biura Kontroli KGP.**

W wydanym przez policję komunikacie czytamy:

*"Zastrzegamy, że są to wstępne ustalenia i prosimy o powstrzymanie się od spekulacji do czasu całkowitego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia przez Prokuratora. Wszystkim nam zależy na szczegółowym, rzetelnym i obiektywnym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności tej interwencji".*

## **AKTUALIZACJA, 19 czerwca, godz. 10:00**

O wczorajszej tragedii w centrum Żyrardowa przypomina już tylko kałuża krwi na jezdni przed budynkiem. Śledczy prowadzą czynności, zabezpieczyli mieszkanie, w którym mężczyzna został pchnięty noże. Ten w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

Sąsiedzi w rozmowie z "Głosem" mówią: - Tu nigdy nie było spokojnie, ale agresorem zawsze była ona. To się musiało tak skończyć.

**Prokuratura Okręgowa w Płocku odmawia udzielania informacji dotyczącej zdarzenia.**

Z naszych informacji wynika, że policjanci oddali przynajmniej dwa celne strzały. Jeden pocisk utkwiał pod mostkiem, drugi w okolicach lewego obojczyka. Kobieta o godz. 21.41 przywieziona została do żyrdowskiego szpitala. W kilka minut później zmarła.







Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35947-zyrardow-smiertelne-postrzelenie-kobiety-podczas-policyjnej-interwencji>